

Państwowa
Sama pow. Tłcia

Dnia 15 listopada 1946 roku.

Wypowiadanie.

Wspomnienia zbrodni niemieckich.

Gdy wspomnę o Niemcach, przychodzi mi na myśl co oni
 z ludźmi robili, jak postępowali. Mieszkałam blisko awersztu,
 wdziałam okropne mężowicie ludzkie. Codziennie Niemcy
 przeprowadzali kilka mężczyzn. Mielili oni skute ręce,
 pokrwawieni byli, zbici, biedni. Wyglądało to okropnie.
 Nie było nawet było spojrzeć na nich. Niektórych łwali
 zaraz pod mur i zabijali. Pod murami awersztu stały
 kobiety i czekały, jak wyjdzie jakiś Niemiec, by podać
 chleb dla męża. A tu już ich mężowie dawno
 porabiani byli. Gdy się kobiety dowiedziały
 był lament i płacz. Pewnego razu postawili
 na środku rynku szubienicę. Głazdy były w strachu,
 że wyprowadzą całą wódrinę i powiezą. Ale na te
 szubienice przeprowadzali stale kilkoro ludzi.
 Niektórzy xrywali się, kobiety dzieci płakały, modły.
 Całe miasto płakało z żalosci. Ach były to (chwilę) czasy
 okropne, aby już nigdy nie wróciły.

Wojtas Izabela
 nr 311 V^b